

Wyrok z dnia 10 października 2000 r.

I PKN 66/00

Ocena roszczenia pracownika o przywrócenie do pracy z punktu widzenia kryterium "możliwości" i "celowości" jego dalszego zatrudniania powinna uwzględniać takie okoliczności, jak: rodzaj przyczyny rozwiązania stosunku pracy ("ciężkie" czy "zwykłe" naruszenie obowiązków pracowniczych, przyczyny nie związane z osobą pracownika itp.), podstawa orzeczenia o przywróceniu do pracy (bezzasadność zarzutów, czy też naruszenie przez pracodawcę wymagań formalnych obowiązujących przy rozwiązywaniu umów o pracę), skutki mogące wyniknąć dla jednej lub drugiej strony z przywrócenia pracownika do pracy lub z zasądzenia na jego rzecz odszkodowania (konieczność ponownego rozwiązania przez pracodawcę stosunku pracy, zwolnienia dobrze pracujących pracowników, możliwość odrodzenia się sytuacji konfliktowej w zakładzie pracy, pozbawienie pracownika okresu zatrudnienia wymaganego do nabycia pewnych uprawnień itp.).

Przewodniczący SSN Józef Iwulski, Sędziowie SN: Zbigniew Myszka, Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 10 października 2000 r. sprawy z powództwa Ryszarda Z. przeciwko Fundacji Inwalidów i Osób Niepełnosprawnych „M.” w K. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kaliszu z dnia 2 września 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Powód Ryszard Z. wystąpił przeciwko Fundacji Inwalidów i Osób Niepełnosprawnych „M.” w K. z żądaniem przywrócenia do pracy w związku z rozwiązaniem z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 § 1 KP.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, twierdząc, że ciężkie naruszenie przez powoda obowiązków pracowniczych polegało na zorganizowaniu bez zgody prezesa Fundacji konferencji prasowej i uniemożliwieniu przedstawicielom Fundacji brania udziału w tej konferencji.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Ostrowie Wielkopolskim wyrokiem z dnia 12 kwietnia 1999 r. zasądził na rzecz powoda od strony pozwanej odszkodowanie z tytułu rozwiązania umowy o pracę sprzecznie z przepisami prawa pracy i oddalił jego żądanie o przywrócenie do pracy. Ustalił, że powód Ryszard Z. pracował na stanowisku kierownika Warsztatów Terapii Zajęciowej w O.W. od dnia 1 grudnia 1994 r. Jego pracodawcą była Fundacja „M.”. W dniu 11 bądź 12 sierpnia 1998 r. otrzymał pismo pracodawcy zawierające oświadczenie o rozwiązaniu w trybie natychmiastowym, tj. z dniem 13 sierpnia 1998 r., umowy o pracę. Przyczyną podjęcia powyższej decyzji było „wyrzucenie” prezesa Fundacji, członka jej zarządu i sekretarza rady nadzorczej z samowolnie zorganizowanej przez powoda konferencji prasowej. Wcześniej, w dniu 17 lipca 1998 r., w lokalu WTZ odbyło się spotkanie z przedstawicielami prasy zorganizowane przez radę rodziców. Powód korzystał w tym czasie ze zwolnienia lekarskiego, ale uczestniczył w konferencji. On także sformułował zarzuty pod adresem prezesa Fundacji, które następnie zostały opublikowane w „G.O.”. W wymienionym spotkaniu brali udział członkowie organów kierowniczych Fundacji z jej prezesem Stanisławem B., którzy opuścili salę przed zakończeniem spotkania.

Sąd Rejonowy ustalił również, że w dniu 31 grudnia 1998 r. Prokurator Rejonowy w K. wystąpił przeciwko Stanisławowi B. z aktem oskarżenia. Zarzucił mu między innymi poświadczenie nieprawdy w dokumentacji Fundacji „M.”, a wszystko w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Wobec tego faktu Sąd Rejonowy uznał, że zastrzeżenia sformułowane w piśmie o rozwiązaniu z powodem stosunku pracy nie są prawdziwe. Ustalił przy tym, że przedstawiciele Fundacji opuścili konferencję sami, bez wzywania do opuszczenia sali. Nie miało więc miejsca „wyrzucenie” ich z sali WTZ. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, nie potwierdził się również zarzut, jakoby powód był organizatorem spotkania z przedstawicielami mediów. Okazało się bowiem, że inspiratorem tego spotkania była rada rodziców. Gdy zaś chodzi o postępowanie powoda polegające na sformułowaniu pod adresem prezesa Fundacji zarzutów o charakterze przestępczym, to nie może być ono uznane za ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych, gdyż część zarzutów została objęta aktem oskarżenia, a postępowanie karne jest w toku.

W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że rozwiązanie z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia było nieuzasadnione. Zamiast jednak żądanego przez powoda przywrócenia do pracy, zasądził na jego rzecz odszkodowanie z uwagi na konflikt istniejący między nim a prezesem Fundacji. Konflikt ten sprawił, że przywrócenie powoda do pracy byłoby niecelowe. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał art. 45 § 2 w związku z art. 56 § 2 KP.

Od powyższego wyroku złożyły apelacje obie strony. Powód żądał zmiany zaskarżonego wyroku przez przywrócenie go do pracy, natomiast strona pozwana wniosła o zmianę tego wyroku przez oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kaliszu wyrokiem z dnia 2 września 1999 r. oddalił apelację strony pozwanej, a na skutek apelacji powoda zmienił w ten sposób zaskarżony wyrok, że przywrócił go do pracy na dotychczasowych warunkach. Uznał, że Sąd Rejonowy dokonał odpowiadających dowodom ustaleń faktycznych i wyciągnął z nich trafne wnioski. W ich świetle nie znalazł potwierdzenia zarzut sformułowany pod adresem powoda, jakoby zorganizował on konferencję prasową bez wiedzy przełożonego. Zresztą, jak przyznał prezes Fundacji, zarzut ten pojawił się w treści pisma o rozwiązaniu umowy o pracę wyłącznie wskutek jego przypuszczeń. Ponadto również w apelacji napisał, że jest to zarzut jedynie według jego „rozeznania” uzasadniony. Tymczasem Sąd pierwszej instancji na podstawie przeprowadzonych dowodów (zeznań świadków) ustalił, że to rada rodziców uczestników Warsztatów była inicjatorem spotkania z przedstawicielami prasy. Zdaniem Sądu Okręgowego, postępowanie dowodowe nie potwierdziło też zarzutu podniesionego przez pozwaną Fundację, jakoby powód wyrzucił jej przedstawicieli z konferencji. Nie doszło bowiem do użycia wobec nich siły fizycznej w celu zmuszenia do opuszczenia sali. Opuścili oni salę dobrowolnie, chociaż w atmosferze braku akceptacji dla ich obecności ze strony powoda i innych uczestników spotkania. Wreszcie gdy chodzi o zarzut „nagminnego szkalowania zakładu pracy i jego kierownictwa”, to jego siłę osłabia fakt, że część pomówień wobec prezesa Fundacji znalazła swoje odbicie w akcie oskarżenia, z którym wystąpił przeciwko Stanisławowi B. Prokurator Rejonowy w K. Tak więc, o ile zasada domniemania niewinności nie pozwala przed prawomocnym zakończeniem postępowania karnego uważać osoby, przeciwko której postępowanie się toczy, za sprawcę zarzucanych jej czynów przestępczych, o tyle sam fakt wystąpienia z takim oskarżeniem przeciwko Stanisławowi B. nakazuje oceniać zachowanie się powoda bardziej w kategoriach uprawnionej

krytyki władz Fundacji niż ich szkalowania, co przyjęła strona pozwana w decyzji o rozwiązaniu umowy o pracę.

Sąd Okręgowy podniósł, że nie mógł podzielić stanowiska Sądu Rejonowego co do tego, że dokonane w sprawie ustalenia uprawniały do zastosowania art. 45 § 2 w związku z art. 56 § 2 KP. Mimo bowiem istnienia konfliktu między powodem a prezesem Fundacji Stanisławem B., przy ocenie żądania przywrócenia do pracy nie bez znaczenia są przyczyny tego konfliktu. Chociaż więc w chwili obecnej konflikt ma charakter osobisty, to jednak nie wyrósł on na gruncie osobistych wzajemnych animozji. Krytyczne uwagi powoda pod adresem prezesa zarządu Fundacji mają swoje faktyczne uzasadnienie również w akcie oskarżenia, w którym pod adresem prezesa Fundacji zostały sformułowane konkretne zarzuty. Jeśli zarzuty te znajdą potwierdzenie w postępowaniu karnym, prezes Stanisław B. „straci chociażby moralne prawo do kierowania Fundacją”. Bez względu jednak na wynik procesu karnego zachowanie pracodawcy w stosunku do powoda należy oceniać „w kategoriach odwetu za podjęcie działań zmierzających do uzdrowienia działalności Fundacji „M.” na rzecz inwalidów i osób niepełnosprawnych, co dostrzegł również Sąd Rejonowy i czemu dał wyraz” w uzasadnieniu swojego wyroku.

W kasacji od powyższego wyroku strona pozwana zarzuciła naruszenie art. 45 § 2 w związku z art. 56 § 2 KP wskutek jego niewłaściwego zastosowania, polegającego na wadliwym „podciągnięciu stanu faktycznego ustalonego w sprawie” pod wymienione przepisy, co doprowadziło do przywrócenia powoda do pracy, podczas gdy prawidłowe rozumienie tych przepisów oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego jednoznacznie wykluczają przywrócenie pracownika do pracy w razie istnienia poważnego konfliktu między pracownikiem i pracodawcą. Jako drugą podstawę kasacji strona pozwana podała naruszenie art. 382 KPC, wyrażające się „w bezpodstawnym nieuzupełnieniu postępowania dowodowego” przez Sąd drugiej instancji, w sytuacji gdy Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek dowodowy o przesłuchanie 15 świadków, nie bacząc na art. 258 KPC, a także nie włączył do materiału dowodowego regulaminu rady rodziców i protokolarza z jej zebrań, co umożliwiłoby wyjaśnienie sprawy kompetencji rady rodziców do zwoływania konferencji prasowych w WTZ.

Zdaniem strony pozwanej, ustalony stan faktyczny sprawy pozwalał przyjąć, że inspiratorem konfliktu był powód, który złożył do Prokuratury Rejonowej w Kaliszu doniesienie o rzekomym popełnieniu przestępstwa przez prezesa Fundacji Stanisława B. Fakt ten spowodował negatywną ocenę osoby prezesa przez Sądy obu instan-

cji i jednoczesną akceptację zachowania powoda jako osoby „jedynie sprawiedliwej” i w ocenie Sądu Okręgowego „podejmującej działania zmierzające do uzdrowienia działalności Fundacji”. Tymczasem w sprawie karnej Sąd Rejonowy w Kaliszu nieprawomocnym wyrokiem z dnia 8 września 1999 r. [...] uniewinnił Stanisława B. od popełnienia zrzucanych mu czynów. Zgodnie zaś ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zawartym w wyroku z dnia 3 kwietnia 1997 r., I PKN 63/97, (OSNAPiUS 1998 nr 3, poz. 74) sąd pracy może nie uwzględnić żądania przywrócenia do pracy i zasądzić odszkodowanie, gdy przywrócenie pracownika do pracy jest niecelowe lub nieuzasadnione ze względu na istniejący w zakładzie pracy poważny konflikt między pracownikiem a jego przełożonym.

W ocenie strony pozwanej wyrok przywracający powoda do pracy „wyłącza w ogóle możliwość pracodawcy budowania w swoim zakładzie pracy, z uwzględnieniem potrzeb, możliwości i przydatności poszczególnych pracowników”, a przede wszystkim „art. 56 KP pozwalający pracownikowi domagać się przywrócenia do pracy na poprzednich warunkach nie posiada charakteru roszczeniowego”.

W konkluzji strona pozwana wniosła o zmianę wyroku Sądu Okręgowego przez oddalenie powództwa Ryszarda Z. o przywrócenie do pracy albo o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Obie podstawy kasacji okazały się niezasadne. Strona pozwana upatruje naruszenia art. 382 KPC w tym, że Sąd Okręgowy, jako sąd odwoławczy a zarazem merytoryczny, uprawniony według tego przepisu do przeprowadzenia postępowania dowodowego, nie przesłuchał świadków zgłoszonych przez stronę pozwaną w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, choć było to celowe i mogło doprowadzić do zupełnie odmiennego rozstrzygnięcia. Wprawdzie strona pozwana przyznała, że nie zgłosiła w apelacji żadnych wniosków dowodowych, zaś w postępowaniu przed Sądem Rejonowym, we wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków, nie podała okoliczności, co do których mieliby oni składać zeznania, lecz zdaniem skarżącej ten błąd mógł być naprawiony z urzędu przez Sąd Okręgowy.

Stanowisko strony pozwanej jest z punktu widzenia prawa niesłuszne. Z art. 258 KPC wynika, że strona powołująca się na dowód ze świadków jest obowiązana dokładnie oznaczyć fakty, które mają być zeznaniami poszczególnych świadków

stwierdzone, i wskazać świadków tak, by wezwanie ich do sądu było możliwe. W piśmie z dnia 21 września 1998 r. strona pozwana wskazała świadków, lecz nie wyjaśniła, jakie okoliczności mają być nimi stwierdzone, zaś na rozprawie dnia 12 kwietnia 1999 r. oświadczyła, że swoje wnioski dowodowe ogranicza do podanych w piśmie z dnia 30 marca 1999 r., w którym powołała się jedynie na różne pisma i oświadczenia. Zatem ani Sąd Rejonowy nie popełnił błędu nie wydając postanowienia o przeprowadzeniu dowodu z zeznań świadków (art. 236 KPC), ani Sąd Okręgowy nie naruszył jakichkolwiek przepisów postępowania wydając zaskarżone orzeczenie. W wyniku nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego z 1996 r. przestał bowiem obowiązywać art. 381 tego Kodeksu, w brzmieniu sprzed nowelizacji, przewidujący, że sąd drugiej instancji jest obowiązany wziąć z urzędu pod rozwagę niewyjaśnienie przez sąd pierwszej instancji wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Tak więc konsekwencje tego, że „zebrany w sprawie materiał dowodowy był skąpy i ustalał fakty jednostronnie”, obciążają obecnie stronę pozwaną, która nie zadbała o przeprowadzenie dowodów w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i apelacyjnym oraz nie wskazała jako podstawy kasacji przepisów pozwalających na ocenę prawidłowości postępowania przeprowadzonego przez Sąd Okręgowy. Stwierdzenie przez Sąd Najwyższy tego uchybienia zwolniło go zarazem od odniesienia się do zarzutu, w myśl którego błędem ze strony Sądu Okręgowego było nieuzupełnienie postępowania dowodowego w kwestii statusu rady rodziców Fundacji i tym samym niewyjaśnienie jej uprawnień do zwoływania konferencji prasowych. Pomijając bowiem kwestię braku znaczenia wymienionej okoliczności dla rozstrzygnięcia sprawy, zarzucane przez stronę pozwaną naruszenie art. 382 KPC, wskutek „bezpodstawnego nieuzupełnienia postępowania dowodowego, które miało wpływ na wynik sprawy”, w ogóle nie nastąpiło.

Nieprzedstawienie w kasacji zarzutu kwestionującego dokonane ustalenia – w sposób odpowiadający wymaganiom określonym w art. 393³ KPC – sprawiło, że Sąd Najwyższy przy rozpoznawaniu zarzutu naruszenia prawa materialnego był związany ustalonym w sprawie stanem faktycznym. Ten zaś sprowadza się do następujących stwierdzeń. Rozwiązanie z powodem umowy o pracę nastąpiło z powodu wyrzucenia prezesa zarządu Fundacji, członka zarządu i sekretarza rady nadzorczej z konferencji prasowej zorganizowanej przez powoda w dniu 17 lipca 1998 r., bez wiedzy i zgody przełożonego, oraz ze względu na „nagminne szkalowanie zakładu pracy i jego kierownika do różnych organów państwowych i prasy”. Przyczyny te okazały się

jednak niezasadne. Spotkanie z przedstawicielami prasy zorganizowała bowiem rada rodziców, a nie powód, który korzystał wówczas ze zwolnienia lekarskiego. Powód, obecny na spotkaniu, nie wyrzucił prezesa Stanisława B. i towarzyszących mu osób. Sami opuścili salę dobrowolnie, w chwili gdy przybyli przedstawiciele mediów. Sformułowanie przez powoda pod adresem prezesa Fundacji zarzutów o charakterze przestępczym nie może być uznane za ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, skoro część tych zarzutów została objęta aktem oskarżenia. Konflikt między powodem i prezesem Fundacji, chociaż ma obecnie charakter osobisty, wyrósł na gruncie spraw związanych z wykonywaniem obowiązków przez tego ostatniego. Zatem, bez względu na wynik postępowania karnego, działania prezesa Fundacji wobec powoda „należało oceniać w kategoriach odwetu za podjęcie działań zmierzających do uzdrowienia działalności „M.” na rzecz inwalidów i osób niepełnosprawnych”. Podsumowując powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że skoro nie można wykluczyć, że powód działał w interesie osób przebywających w WTZ, a nie dla zaspokojenia własnych ambicji, to pozbawienie go możliwości dalszej współpracy z nimi, nawet przy rekompensacie finansowej, jaką jest odszkodowanie, kłóci się z zasadami współżycia społecznego i byłoby dla powoda krzywdzące. W świetle powyższego stanowiska i przytoczonych na jego rzecz argumentów brak jest usprawiedliwionych podstaw do przyjęcia, że zaskarżony wyrok naruszył art. 45 § 2 w związku z art. 56 § 2 KP.

Z art. 45 § 2 KP wynika, że jeżeli sąd pracy ustali, iż uwzględnienie wybranego przez pracownika żądania przywrócenia do pracy jest niemożliwe lub niecelowe, ma prawo orzec o odszkodowaniu. W przepisie tym ustawodawca przyznał więc sądowi pracy uprawnienie do oceny roszczenia pracownika o przywrócenie do pracy z punktu widzenia kryterium „możliwości” i „celowości” jego dalszego zatrudniania. Oczywiście, ocena ta nie może być oceną dowolną. Musi bowiem uwzględniać takie okoliczności jak: rodzaj przyczyny rozwiązania stosunku pracy („ciężkie” czy „zwykłe” naruszenie obowiązków pracowniczych czy też przyczyny nie związane z osobą pracownika), podstawa wydania orzeczenia (bezzasadność zarzutów czy też naruszenie przez pracodawcę wymagań formalnych obowiązujących przy rozwiązywaniu umów o pracę), skutki mogące wyniknąć dla jednej lub drugiej strony z przywrócenia pracownika do pracy lub z zasądzenia na rzecz pracownika odszkodowania (np. konieczność ponownego rozwiązania przez pracodawcę stosunku pracy, dokonania zmian organizacyjnych lub zwolnienia dobrze pracujących pracowników, możliwość

odrodzenia się poważnej sytuacji konfliktowej w zakładzie pracy, pozbawienie pracownika okresu zatrudnienia niezbędnego do nabycia pewnych uprawnień itp.).

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy podkreślił, że przyjęta przez pracodawcę przyczyna rozwiązania umowy o pracę nie potwierdziła się, co oznacza, że zwolnienie powoda z pracy w trybie art. 52 § 1 KP nastąpiło z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów. Strona pozwana – w istocie rzeczy – nie zakwestionowała tej oceny, gdyż w kasacji wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie roszczenia o przywrócenie do pracy i zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania. Pozostała więc do rozważenia kwestia, jakie okoliczności ustalone w postępowaniu przedkasacyjnym przemawiałyby przeciwko przywróceniu powoda do pracy. Normę zawartą w art. 45 § 2 KP należy bowiem rozumieć w ten sposób, że z przepisu tego nie wynika dla sądu pracy swoboda przyznania pracownikowi – według własnego uznania – jednego z dwóch świadczeń, to znaczy albo przywrócenia do pracy albo odszkodowania, lecz wynika to, że sąd pracy jest związany wyborem roszczenia przez pracownika i tylko wtedy, gdy ustali, że uwzględnienie roszczenia o przywrócenie do pracy jest niemożliwe lub niecelowe – orzeka o odszkodowaniu. Powyższa regulacja oznacza zarazem, że ocenie sądu pracy – a nie stron – pozostawił ustawodawca kwestię celowości i możliwości przywrócenia pracownika do pracy, w związku z czym należy też stwierdzić, że podważenie tej oceny w wyniku kasacji byłoby możliwe wtedy, gdyby była rażąco nieprawidłowa. Sąd Najwyższy nie podziela jednak poglądu strony pozwanej w tym przedmiocie. Sąd Okręgowy ustalił bowiem, poza bezzasadnością przyczyny rozwiązania umowy, że źródłem konfliktu między powodem a prezesem zarządu była postawa powoda, który zarzucał prezesowi działania sprzeczne z prawem i dążył do „uzdrowienia” stosunków panujących w pozwanej Fundacji. Sąd pierwszej instancji przyjął także, iż zwolnienie powoda z pracy było odwetem ze strony prezesa Fundacji. Ustalenia te nie zostały zakwestionowane w sposób wymagany przepisami o kasacji, były więc dla Sądu Najwyższego wiążące. W tej sytuacji należało uznać, że zarzut naruszenia art. 45 § 2 w związku z art. 56 § 2 KP okazał się niezasadny. W tym miejscu trzeba również zaznaczyć, że na rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego nie mogły mieć wpływu okoliczności i zdarzenia wynikające z pism złożonych przez strony po wydaniu przez Sąd zaskarżonego wyroku ani fakty przytaczane przez strony w postępowaniu przedkasacyjnym, nie ustalone przez Sąd Okręgowy, w tym także wynik postępowania karnego, które toczyło się przeciwko prezesowi pozwanej Fundacji Stanisławowi B. Zaskarżeniu kasacją

podlega bowiem wyrok sądu drugiej instancji oparty na faktach, które zaistniały przed jego wydaniem. Stąd też okoliczności powstałe później nie mogły być brane pod uwagę przez Sąd Najwyższy.

Jako niezasadny należało również ocenić pogląd strony pozwanej, według którego art. 56 KP nie stwarza dla pracownika roszczenia o przywrócenie do pracy, gdyż przepis ten jakoby „nie posiada charakteru roszczeniowego”. Stanowisko strony pozwanej jest oczywiście sprzeczne z treścią wymienionego przepisu, który jednoznacznie stanowi, że w sytuacjach nim objętych pracownikowi „przysługuje roszczenie”. Jest ono także sprzeczne z wykształconymi na podstawie art. 56 § 1 KP poglądami orzecznictwa i doktryny.

Z przytoczonych zatem względów Sąd Najwyższy oddalił kasację (art. 393¹² KPC).

=====